



Sygn. akt II CSKP 431/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa B. O. i małoletnich: M. O. i J. O.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od B. O., M. O. i J. O. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie B. O. oraz reprezentowani przez nią, jako matkę, małoletni J. O. i M. O. wniesli o zasądzenie na swą rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (dalej: UFG) kwot po 100 000 zł tytułem odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) oraz po 240 000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.); nadto B. O. wniosła o zasądzenie łącznie 7 760 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 26 listopada 2016 r. J. O., będący mężem powódki B. O. i ojcem małoletnich powodów, uczestniczył w wypadku samochodowym. Na skutek doznanych obrażeń zmarł on 1 grudnia 2016 r. Sprawca wypadku został skazany za czyn określony w art. 177 § 2 k.k. W czasie spowodowania zdarzenia kierowany przez sprawcę pojazd nie był objęty ubezpieczeniem OC. J. O. i powodowie tworzyli prawidłowo funkcjonującą rodzinę. Zmarły był kochającym mężem i ojcem. Jego nagła śmierć spowodowała po stronie powodów krzywdę. B. O. korzystała w związku z tym z pomocy psychologa i psychiatry. Powódka przyjmuje leki antydepresyjne; u dzieci zmarłego również występują objawy przeżywanej żałoby. W funkcjonowaniu rodziny pomagają rodzice powódki.

Z dalszych ustaleń wynika, że zmarły do 2015 r. był komornikiem sądowym prowadzącym własną kancelarię, zatrudniał około 40 osób. Rodzina żyła na bardzo wysokim poziomie materialnym, w latach 2014-2015 zmarły osiągał 415 000 - 540 000 zł rocznego dochodu. Powódka pracowała jako kadrowa, zarabiała około 3 000 zł netto miesięcznie. Małżonkowie prowadzili również salon sieci telekomunikacyjnej, formalnie zarejestrowany na powódkę. W 2015 r. J. O. został dyscyplinarnie pozbawiony prawa wykonywania zawodu komornika, co wymusiło obniżenie standardu życia rodziny. W listopadzie 2016 r. zmarły podjął zatrudnienie w kancelarii komorniczej w Z. Po śmierci męża powódka pozostała sama z szeregiem zobowiązań kredytowych do spłaty; suma rat wynosiła około 5 000 zł miesięcznie. B. O. poniosła koszty pogrzebu oraz usunięcia z drogi i parkowania resztek pojazdu, którym poruszał się zmarły. W kwietniu 2018 r. powódka sprzedała salon, gdyż nie była w stanie prowadzić go samodzielnie. W wyniku zgłoszenia szkody pozwany UFG przyznał powodom kwoty po 10 000 zł tytułem „należnych

odszkodowań i świadczeń”. Małoletni otrzymali rentę rodzinną w łącznej kwocie około 1 100 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że żądania powodów są częściowo uzasadnione i zasądził na rzecz małoletnich po 155 000 zł z odsetkami, w tym 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) i 65 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Na rzecz B. O. zasądzono 197 760 zł - również z bliżej określonymi odsetkami, w tym 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 100 000 zł tytułem odszkodowania oraz 7 760 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i pozostałego odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność UFG wynikała z art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 854 z późn. zm.). Żądanie B. O. o zapłatę odszkodowania zostało uznane za uzasadnione w całości, czyli co do kwoty 100 000 zł. Zdaniem Sądu linia życia zmarłego, jego wykształcenie, doświadczenie oraz podjęcie zatrudnienia w branży na krótko przed śmiercią pozwalają przypuszczać, że, mimo problemów zawodowych, nie zamierzał on pozostawać bezrobotny. Zmarły miał predyspozycje oraz chęci do odbudowania kariery, a co za tym idzie - przynajmniej częściowo - wysokiego statusu materialnego. Nadto J. O. był bardzo zaangażowany w życie rodziny; służył żonie i dzieciom opieką oraz wsparciem. Żona zmarłego pozostała sama, obciążona perspektywą spłaty kredytów oraz koniecznością utrzymania rodziny. Względem małoletnich powodów Sąd doszedł do przekonania, że ich szkodę wyrównują niższe kwoty, po 65 000 zł.

Co się tyczy żądań zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (art. 446 § 4 k.c.), to Sąd Okręgowy za odpowiednie uznał sumy po 100 000 zł na rzecz każdego z powodów, z jednoczesnym pomniejszeniem zasądzonych roszczeń o kwoty 10 000 zł wypłacone wcześniej przez UFG. W ocenie Sądu ww. kwoty zadośćuczynienia są odczuwalne dla powodów, a zarazem nie przekraczają

rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelacje wniesione przez obie strony procesu. Sąd ten uznał, że kwoty odszkodowania zasądzonego na rzecz małoletnich powodów były adekwatne do rozmiarów poniesionej szkody, a sumy przyznanego zadośćuczynienia spełniały funkcję kompensacyjną; stanowiły bowiem wartość odczuwalną ekonomicznie, nie miały charakteru symbolicznego i nie były rażąco zaniżone. Odmienne oceniono sytuację powódki B. O., wskazując, że spadł na nią cały ciężar duchowej i materialnej opieki nad dziećmi, wychowywania ich i odpowiedzialności za nie. Sąd podkreślił również silną więź uczuciową powódki ze zmarłym, a także poważne skutki śmierci męża dla jej zdrowia. W konsekwencji przyjęto, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla B. O. jest kwota 160 000 zł, co, po uwzględnieniu wypłaty dokonanej wcześniej przez pozwanego, przemawiałoby za zasądzeniem kwoty 150 000 zł.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, po rozważeniu apelacji pozwanego, że istotnie zawyżone było odszkodowanie zasądzone na rzecz powódki na podstawie art. 446 § 3 k.c. W ocenie Sądu obniżenie poziomu życia rodziny nie nastąpiło wskutek śmierci J. O., lecz miało miejsce już wcześniej, w związku z utratą przez niego prawa wykonywania zawodu komornika. Małżonkowie starali się oszczędzić małoletnim istotnych zmian związanych z ograniczeniem budżetu rodziny, jednak sami musieli przyjąć oszczędny i raczej skromny styl życia. Sąd drugiej instancji nie podzielił przy tym argumentacji Sądu Okręgowego, że J. O. byłby w stanie odbudować swoją karierę i status finansowy. Podkreślono również, że powódka posiada własne źródło utrzymania i uzyskuje przeciętne dla regionu dochody, które pozwalają na zaspokajanie potrzeb dorosłej osoby. Tym samym śmierć małżonka nie miała aż tak daleko idącego wpływu na sytuację majątkową B. O., jak ocenił to Sąd Okręgowy, a kwota należna jej na podstawie art. 446 § 3 k.c. powinna wynosić 50 000 zł.

W świetle tych rozważań zachodziły, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstawy do oddalenia apelacji powódki, gdyż, wobec ujęcia zasądzonych na jej rzecz kwot w jednym punkcie wyroku, ostatecznie treść rozstrzygnięcia nie uległa zmianie.

Zmieniła się jedynie, z art. 446 § 3 na art. 446 § 4 k.c., podstawa prawna uzasadniająca uwzględnienie żądania powódki co do kwoty 50 000 zł.

Od wyroku Sądu drugiej instancji wszyscy powodowie wnieśli skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 446 § 3 i § 4 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym zawężeniu kryteriów służących do ustalenia wysokości należnego im odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Skarżący wskazali także na oczywiście nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów określenia „sumy odpowiedniej”, nieadekwatną do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i skutkującą uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że kwoty zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów są odpowiednie do zakresu doznanej przez nich krzywdy.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od powodów kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne powodów podlegały oddaleniu.

Ocenę zasadności zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. należy poprzedzić dwiema uwagami wstępnymi.

Po pierwsze, wbrew brzmieniu tego zarzutu, w istocie dotyczy on nie „powodów”, lecz wyłącznie powódki B. O. Żaden z małoletnich powodów nie kwestionował wysokości odszkodowania zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji, natomiast Sąd Apelacyjny obniżył wyłącznie odszkodowanie, które przyznano matce małoletnich - choć bez zmiany zaskarżonego apelacją rozstrzygnięcia. Również z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, że wspomniany zarzut dotyczy wyłącznie żony zmarłego.

Po drugie, zarzut ten w istocie nie dotyczył błędnej wykładni wskazanego przepisu, lecz jego zastosowania. Skarżąca nie kwestionowała bowiem poprawności procesu wykładni art. 446 § 3 k.c., a w efekcie nie twierdziła, że Sąd Apelacyjny błędnie ustalił treść wynikającej z tego przepisu normy prawnej. Sformułowane przez powódkę zastrzeżenia dotyczyły wyłącznie sfery stosowania prawa, a ściślej - wagi przydanej przez Sąd poszczególnym elementom

determinującym ocenę tego, jakiej wysokości kwota stanowi „stosowne odszkodowanie” w rozumieniu ww. przepisu.

Stanowisko skarżącej w kwestii odszkodowania należnego w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej sprowadza się do dwóch kwestii. Po pierwsze, zdaniem powódki argumentacja Sądu drugiej instancji jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż z jednej strony zaakcentowano w niej brak istotnego wpływu utraty prawa do wykonywania zawodu komornika przez J. O. na materialny standard życia jego dzieci, a z drugiej strony Sąd Apelacyjny uznał, że śmierć męża powódki nie spowodowała po jej stronie istotnej zmiany w poziomie życia, ponieważ poziom ten obniżył się już wcześniej, gdy J. O. został dyscyplinarnie usunięty z zawodu. Po drugie, skarżąca wskazała, że w jej ocenie kwota 50 000 zł, odpowiadająca równowartości jej rocznego wynagrodzenia brutto, nie stanowi odczuwalnego przysporzenia majątkowego, a tym samym dostatecznie wysokiego odszkodowania, oraz nie uwzględnia należycie charakteru relacji między mężem i żoną oraz przymiotów osobistych zmarłego.

Odnosnie do pierwszej z ww. kwestii wystarczające jest wskazanie, że stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wewnętrznie sprzeczne. Sąd ten wyraźnie wyjaśnił, że utrata prawa do wykonywania zawodu przez zmarłego nie odbiła się na sytuacji bytowej małoletnich powodów, gdyż związane z tym skutki obniżenia dochodów przenieśli na siebie rodzice. Z tej przyczyny śmierć J. O. miała, w ocenie tego Sądu, większy wpływ na stopę życiową małoletnich, a mniejszy na sytuację B. O., która już wcześniej, przed śmiercią męża, była zmuszona do obniżenia poziomu życia. Rzekoma sprzeczność w argumentacji Sądu drugiej instancji jest zatem zupełnie pozorna.

Pozostała część wyводу skarżącej stanowi w istocie polemikę z oceną prawną dokonaną przez Sąd Apelacyjny. Zarzut skargi kasacyjnej, aby mógł okazać się skuteczny, powinien wyraźnie wskazywać na konkretne naruszenie prawa, tymczasem argumentacja skarżącej dotycząca rzekomo błędnej wykładni art. 446 § 3 k.c. sprowadza się do wyrażenia niezadowolenia z zasądzonej kwoty odszkodowania. Ponadto podniesione w tym celu argumenty zmierzają do obejścia

wynikającego z art. 398³ § 3 k.p.c. zakazu kwestionowania ustaleń faktycznych będących podstawą oceny prawnej dokonanej przez sąd drugiej instancji.

Skarżąca stwierdziła, że zmarły cechował się określonymi zaletami i „z pewnością dążyłby do utrzymania jak najwyższego statusu społecznego swojej rodziny”. Jednak zarówno pozytywna ocena osoby zmarłego, jak i przekonanie powódki o przejawianiu przez niego aktywnej postawy zawodowej, nie przekładają się na poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, z których nie wynika bynajmniej, że „zdolności zarobkowe zmarłego [...] niewątpliwie w sprawie zostały wykazane jako zdecydowanie ponadprzeciętne i dające perspektywę utrzymania przez rodzinę ponadprzeciętnego standardu życia” (s. 4 skargi). Z ustaleń tych wynika jedynie, że J. O., po przerwie wywołanej dyscyplinarnym usunięciem z zawodu w 2015 r., bezpośrednio przed wypadkiem w listopadzie 2016 r. podjął zatrudnienie w kancelarii komorniczej, przy czym brak danych co do tego, na jakiej podstawie, na jakim konkretnie stanowisku i za jakie wynagrodzenie.

W badanych okolicznościach racje podnoszone przez skarżącą nie podważają stanowiska Sądu Apelacyjnego, że zasądzenie kwoty 50 000 zł było efektem właściwego zastosowania normy prawa wywiezionej z prawidłowo zinterpretowanego art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Językowa, systemowa i funkcjonalna wykładnia przywołanego przepisu prowadzi do kilku wniosków o zakresie wynikającej z niego normy prawa. Z użycia słowa „ponadto”, odczytanego z uwzględnieniem umiejscowienia ww. przepisu w art. 446 k.c., należy wnosić o subsydiarnym charakterze odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, należnego najbliższym członkom rodziny zmarłego jako osobom pośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Subsydiarność ta wyraża się w przydaniu osobom pośrednio poszkodowanym roszczenia służącego kompensacji uszczerbków, które nie zostały pokryte roszczeniem odszkodowawczym uregulowanym w art. 446 § 1 k.c. oraz rentą, obligatoryjną lub fakultatywną, o której mowa w art. 446 § 2 k.c. Roszczenie o zapłatę stosownego odszkodowania przysługuje zatem „ponad to”, co wynika z przywołanych wyżej art. 446 § 1 i § 2 k.c.

Jednocześnie zarówno z treści art. 446 § 3 k.c., jak i ze współwystępowania tej regulacji z art. 446 § 4 k.c. należy wnosić, że analizowane roszczenie nie ma na celu kompensacji krzywdy doznanej przez uprawnionego wskutek śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej, także wówczas, gdy poczucie krzywdy stanowi pochodną znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich zmarłemu. Zadośćuczynieniu „za doznaną krzywdę” służy bowiem, poczynawszy od 3 marca 2008 r., wprowadzony z tym dniem art. 446 § 4 k.c. Wobec przyjętej w polskim porządku prawnym zasady kompensacji szkody, w odniesieniu do każdej z postaci szkody, czyli szkody majątkowej i niemajątkowej (w tym krzywdy), nie jest dopuszczalne dwukrotnie naprawienie środkami majątkowymi tego samego uszczerbku. Skoro więc instrumentem pozwalającym na uzyskanie kompensacji krzywdy jest obecnie roszczenie unormowane w art. 446 § 4 k.c., to ból i cierpienie psychiczne wywołane śmiercią bezpośrednio poszkodowanego mogą być oceniane wyłącznie w kontekście podstaw zastosowania tego przepisu, a nie art. 446 § 3 k.c.

Za takim stanowiskiem przemawia również odmiennność roszczeń przysługujących uprawnionemu w celu kompensacji każdego z ww. uszczerbków: o zapłatę odszkodowania albo zadośćuczynienia. W obecnym stanie prawnym nie mogłaby być zatem kontynuowana rozwijająca się od połowy pierwszej dekady XXI w. linia orzecznicza, która kwotą stosownego odszkodowania obejmowała nie tylko naprawienie szkody majątkowej, lecz także krzywdy doznanej przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Spojrzenie z perspektywy wcześniejszej praktyki, polegającej na przyznawaniu jednej kwoty służącej kompensacji uszczerbków o różnej naturze, może mieć jednak pewne znaczenie dla oceny aktualnych tendencji w kształtowaniu się kwot zasądzanych z obu współwystępujących podstaw prawnych (art. 446 § 3 i § 4 k.c.), zwłaszcza w razie kwestionowania, że przyznawane sumy mają realną wartość.

Zasądzenie stosownego odszkodowania jest ograniczone, od strony podmiotowej, do grona najbliższych członków rodziny zmarłego, a od strony przedmiotowej - do przypadków wystąpienia „znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej”. Odszkodowania tego można więc skutecznie dochodzić nie w każdym przypadku, w którym wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego dochodzi do pogorszenia sytuacji życiowej jego bliskich, a jedynie wówczas, gdy pogorszenie

takie jest znaczne, tzn. nie tylko rzeczywiście występuje, lecz także przybiera rozmiar na tyle duży, że zastosowanie adekwatnego środka kompensacyjnego nie może być uznane za sprawę bagatelną, pomijalną prawnie. Badanie, czy doszło do takiego pogorszenia, nie powinno ograniczać się do oceny sytuacji majątkowej, lecz mieć za przedmiot szerzej rozumianą sytuację życiową najbliższych członków rodziny zmarłego. Kompensacją mogą być przy tym objęte zarówno zaistniałe już, jak i realnie prognozowane przejawy i skutki takiego pogorszenia sytuacji. Ocena podstaw zastosowania art. 446 § 3 k.c. ma więc dotyczyć nie tylko wystąpienia wskutek śmierci poszkodowanego niekorzystnych zmian sytuacji majątkowej, lecz pogorszenia, czyli negatywnych zmian, sytuacji życiowej, obejmującej także perspektywę tych ujemnych następstw, które w przewidywalnej przyszłości, w sposób dostatecznie pewny dotkną osoby bliskie zmarłemu.

Wspomniane ujemne następstwa muszą mieć wymiar majątkowy, przy czym nie jest konieczne ściśle udowodnienie doznania szkody majątkowej w określonej wysokości, właściwe dla żądania naprawienia szkody w typowych przypadkach odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 i art. 363 k.c.). W razie dochodzenia „stosownego odszkodowania” wystarczające jest wykazanie, że skutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłemu, które to pogorszenie odcisnęło się, choćby w pośredni, lecz realny i obiektywny sposób, na obecnej lub przyszłej, we wskazanej wyżej perspektywie czasowej, sytuacji majątkowej osób pośrednio poszkodowanych. Mowa tu o utracie osobistej pomocy udzielanej przez poszkodowanego w stosunkach rodzinnych, o konieczności odpłatnego zaspokajania potrzeb, którym uprzednio czynił zadość zmarły (pomocy w zajmowaniu się dziećmi, korepetycji w miejsce wcześniejszej nauki z dzieckiem), a w pewnych przypadkach także o pogorszeniu sytuacji życiowej wskutek niepodjęcia przez osoby bliskie poszkodowanemu różnych form aktywności, które pozwoliłyby na polepszenie ich statusu majątkowego, w tym, wywołanej traumą, rezygnacji z zatrudnienia.

Uszczerbki te, między innymi z powodu konieczności prognostycznej oceny ich wystąpienia, są trudne do wymierzenia, a samo ich powstanie może być zależne od określonego, jedynie przewidywanego lub wręcz zakładanego przebiegu zdarzeń. W konsekwencji także odszkodowanie, o którym mowa w art.

446 § 3 k.c., jest o tyle nietypowe, że zmierza do kompensacji przejawów znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, których wyrażenie w pieniądzu a nawet wystąpienie w przyszłości, może nie być pewne. Z tej przyczyny prawodawca przydaje sądom szeroki margines swobody w rozważeniu, czy wystąpiły, z natury swej wysoce ocenne, okoliczności uzasadniające zasądzenie odszkodowania na ww. podstawie.

Taka pozycja sądu, której jednakże nie można utożsamiać z możliwością decydowania o odszkodowaniu w sposób dowolny, wynika dobitnie ze sformułowania „sąd może przyznać [...] stosowne odszkodowanie”. Przepis wskazuje zatem zasadniczo na możliwość (a nie obowiązek) zasądzenia odszkodowania, a sam akt orzekania o jego zasądzeniu określa słowem charakterystycznym dla regulacji zadośćuczynienia: sąd może „przyznać”. Oznacza to, że rola sądu nie sprowadza się do weryfikacji ściśle określonych przesłanek powstania roszczenia – i zasądzenia odszkodowania odpowiadającego swą wysokością wykazanej szkodzie majątkowej, lecz obejmuje także modulację kwoty, która w badanych okolicznościach powinna być uznana za „stosowne odszkodowanie”.

Stosowne odszkodowanie nie musi być odszkodowaniem pełnym. Najbliżsi członkowie rodziny zmarłego nie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi czynem niedozwolonym, toteż przysługują im jedynie te roszczenia i zasądzone na tych zasadach, które zostały unormowane w art. 446 k.c. W szczególności, co się tyczy odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., służy ono wyłącznie kompensacji szkód wynikłych ze znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich zmarłemu, a nie wszystkich uszczerbków, które powstały wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Wspomniane pogorszenie ma być skutkiem (*verbum legis*: skutek) śmierci poszkodowanego, a nie jedynie pozostawać w szerszej ujmowanym związku z tą śmiercią. Przyznanie tego odszkodowania ma na celu pomoc w przystosowaniu się do nowych warunków życia osobom najbliższym zmarłemu, czyli osobom pozostającym z nim za życia w ścisłych relacjach, a w związku z tym korzystającym ze wsparcia osobistego i finansowego, którego w stosunkach rodzinnych udzielał im dotychczas bezpośrednio poszkodowany. Odszkodowanie to nie obejmuje natomiast sumy spieniężonych,

potencjalnych korzyści, które w nieograniczonej przyszłości mogłyby być, w razie określonego, korzystnego rozwoju zdarzeń, udziałem najbliższych członków rodziny zmarłego.

Nie można zresztą pominąć, że gdyby w odniesieniu do analizowanego roszczenia miały być stosowane ogólne reguły rozstrzygania o istnieniu i wysokości odszkodowania, traktowanego jako odszkodowanie pełne, a nie „stosowne”, to nierzadko niemożliwe okazałoby się objęcie obowiązkiem odszkodowawczym nawet niektórych już zaistniałych, lecz trudno uchwytnych uszczerbków związanych ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej osób uprawnionych, a tym bardziej – uszczerbków możliwych do zaistnienia w przyszłości, jeśli rysowałyby się one zbyt niepewnie i z tej przyczyny pozostawały wyłącznie w sferze szkody ewentualnej. W razie żądania odszkodowania pełnego ocena wystąpienia szkody musiałaby wszak opierać się na hipotezach co do przyszłych zdarzeń, które z natury rzeczy nie dają gwarancji dalszego wieloletniego, zgodnego i dostatniego życia czy wskazanego w skardze kasacyjnej wspólnego starzenia się i pomocy w opiece nad przyszłymi wnukami.

Pozostawienie sądowi rozstrzygnięcia o stosownym odszkodowaniu pozwala więc z jednej strony poprzestać na ogólnym stwierdzeniu, że różne przejawy znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich zmarłemu mają określone aspekty i konsekwencje majątkowe, które powinny być kompensowane odszkodowaniem. Z drugiej natomiast strony, korelatywnie ze stawianiem mniejszych, a częściowo (co do kryterium znacznego pogorszenia sytuacji życiowej) odmiennych wymagań w sferze wykazania przesłanek odpowiedzialności, przyjęty w art. 446 § 3 k.c. model naprawienia szkody zakłada pozostawienie sądowi wspomnianego wcześniej daleko idącego marginesu swobody w ocenie, czy i jaka kwota, jako „stosowne odszkodowanie”, jest należna członkowi najbliższej rodziny zmarłego.

Mimo opisanego wyżej charakterystycznego rysu stosownego odszkodowania, instrument ten nadal pełni funkcję kompensacyjną i zasadniczo stanowi środek pokrycia - wprowadzie także trudno uchwytnych - uszczerbków majątkowych. Nie jest zatem trafne stanowisko, zgodnie z którym kwoty zasądzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. powinny stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną;

zastrzeżenia wypada również zgłosić do przeciwnego poglądu - o „umiarkowanej” wysokości ww. odszkodowania. Jako środek służący naprawieniu szkody majątkowej, odszkodowanie to ma być adekwatne do wielkości doznanego uszczerbku. Nie można więc wykluczyć, że zasądzona kwota realnie nie będzie miała wartości odczuwalnej ekonomicznie, choć przypadki takie powinny być rzadkością, skoro sama celowość określenia „stosownego odszkodowania” pojawia się dopiero w razie wystąpienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, czyli zaistnienia rzeczywistych, ujemnych następstw, które wymiennie odciskają się lub odcisną w przewidywalnej przyszłości na stanie majątkowym osób pośrednio poszkodowanych. Jest oczywiste, że tak określone uszczerbki powinny być w konsekwencji kompensowane stosownym - lecz wymiernym – odszkodowaniem.

Odnosząc te uwagi ogólne do okoliczności niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny wyjaśnił, dlaczego w jego przekonaniu kwota zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego była zawyżona, i uzasadnił tę ocenę w sposób niepozwalający na przyjęcie, że przekroczone zostały granice swobody wyznaczane przez art. 446 § 3 k.c. Wbrew zastrzeżeniom powódki, oceną zostało objęte pełne spektrum czynników wpływających na wysokość stosownego odszkodowania. Poświęcenie istotnej części rozważań Sądu utracie przez zmarłego prawa wykonywania zawodu wynikało natomiast z potrzeby odniesienia się do argumentów zawartych w apelacji pozwanego, który zakwestionował wysokość odszkodowania pierwotnie przyznanego powódce. W szczególności Sąd Apelacyjny nie pominął okoliczności prawidłowego realizowania przez J. O. funkcji małżonka powódki oraz starań o podjęcie aktywności zarobkowej. Rzecz jednak w tym, że odmiennie ocenił szanse na odbudowanie przez niego kariery zawodowej, a w konsekwencji uznał, że *in casu* „stosowne” odszkodowanie wyraża się kwotą 50 000 zł. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyznana ostatecznie powódce suma nie ma charakteru wyłącznie symbolicznego, zwłaszcza że przekracza ona półtoraroczne zarobki skarżącej (netto). Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. był nieuzasadniony.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., sprowadzający się do wskazania, że zasądzone na rzecz powodów sumy

zadośćuczynienia powinny być wyższe, w przypadku małoletnich o 150 000 zł, a w odniesieniu do powódki B. O. - o 100 000 zł.

Po pierwsze, w postępowaniu kasacyjnym kwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji czy próba uzupełnienia tych ustaleń nie może odnieść rezultatu. Tymczasem skarżący, wbrew ograniczeniom wynikającym z art. 398³ § 3 k.p.c., oparli zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. na twierdzeniach niemających odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych. Tak należy ocenić tezy skarżących o tym, że śmierć J. O. miała „destrukcyjny wpływ [...] na zdrowie psychiczne powodów” (s. 3 skargi) oraz przywołanie w skardze kasacyjnej zeznań świadków i twierdzeń powódki B. O., które nie stały się podstawą ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego (s. 12 skargi).

Po drugie, skarżący zestawiają wysokość zasądzonych w sprawie zadośćuczynień z kwotami zasądzonymi w innych sprawach, z udziałem innych stron. Argumentacja tego rodzaju nie może jednak przemawiać za zasadnością skargi kasacyjnej, gdyż zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., podobnie jak wskazane wyżej odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., ma charakter indywidualizowany i uznaniowy. Wysokość zasądzonej „sumy odpowiedniej” zawsze jest zatem dostosowywana do okoliczności konkretnej sprawy. Z tego względu przytoczenie kwot zadośćuczynienia zasądzanych w różnych postępowaniach jest nieoperatywne w tym sensie, że fakt wydania orzeczeń o treści odmiennej od orzeczenia kwestionowanego skargą kasacyjną nie może sam w sobie świadczyć o zasadności skargi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2009 r., V CSK 250/09).

Ewentualna nietrafność wyroku, zarzucana przez skarżącego, musi wynikać ze sprzeczności danego rozstrzygnięcia z powszechnie obowiązującym prawem, a nie z innymi orzeczeniami zasądzającymi zadośćuczynienie w odmiennych kwotach, które to orzeczenia same w sobie nie stanowią obowiązującego prawa. Rzecz nie tylko w tym, że postulat możliwie jednolitej oceny prawnej, jeśli w ogóle miałby być stawiany w kategorii spraw cechujących się wysokim stopniem ocenności kryteriów, musiałby odnosić się do zbliżonych stanów faktycznych, co oznacza rzeczywistą zbieżność elementów prawnych istotnych w ocenie jurydycznej. Podstawowe znaczenie ma natomiast ten argument, że w ramach

stosowania prawa kompetencja sądu do samodzielnej oceny sprawy, w tym w kwestii przysługiwania i wysokości roszczeń należnych na podstawie art. 446 § 3 i § 4 k.c., nie może być w istocie ograniczana lub wręcz eliminowana oczekiwaniem stron, że wyrok zapadły w ich sprawie będzie bliźniaczy z innym, korzystnym dla danej strony (i niekorzystnym dla jej przeciwnika procesowego) rozstrzygnięciem.

Po trzecie, ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. stanowi kompetencję sądów *meriti*. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym może podważyć tę ocenę z punktu widzenia prawidłowości wykładni i stosowania prawa materialnego tylko wówczas, gdy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia, jest ono w sposób oczywisty niewspółmiernie niskie albo niewspółmiernie wysokie (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2019 r., V CSK 78/19). Ze skargi kasacyjnej nie wynika, by zasądzone na rzecz powodów sumy zadośćuczynienia były w oczywisty sposób zaniżone. Kwoty 100 000 zł (w przypadku małoletnich) oraz 150 000 zł (w przypadku B. O.) są bowiem bardzo wysokie i stanowią zdecydowanie odczuwalne przysporzenie majątkowe.

Sąd Apelacyjny uargumentował swoje stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia należnego powodom i odrębnie ocenił sytuację dzieci zmarłego oraz jego żony, która, jak wynika z ustaleń faktycznych, gorzej znosi żałobę i korzysta w związku z tym z pomocy medycznej. Wywody skargi kasacyjnej nie eksponują rzeczywistych uchybień we wnioskowaniu Sądu drugiej instancji, który obszernie uzasadnił podstawy oceny skutkującej rozstrzygnięciem o wysokości odpowiednich sum zadośćuczynienia (s. 20-22 uzasadnienia). Wbrew stanowisku wyrażonemu w skardze, Sąd Apelacyjny dostrzegł znaczny rozmiar krzywdy powodów, co znalazło odzwierciedlenie w kwotach zasądanego na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego. Nie zanegował także skali cierpień psychicznych skarżących, a jedynie przyjmowany przez nich kierunek stosowania art. 446 § 4 k.c., jako zmierzający do zasądzenia zadośćuczynień radykalnie wygórowanych, wykraczających poza kompensacyjne funkcje działania tego przepisu.

Z uwagi na powyższe skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za

wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

jw
a.s